

Sygn. akt: I C 759/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Piotr Wicherek

Protokolant: protokolant sądowy Monika Barwacz

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2020 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. D.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T.

o stwierdzenie nieważności uchwały, ewentualnie o uchylenie uchwały

I. oddała powództwo w zakresie żądania głównego o stwierdzenie nieważności uchwały numer (...) Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T. z dnia 24 czerwca 2019 roku w sprawie zmiany statutu tej Spółdzielni;

II. uchyła uchwałę numer (...) Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T. z dnia 24 czerwca 2019 roku w sprawie zmiany statutu tej Spółdzielni;

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 759/19

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 23 stycznia 2020 r.

Powódka H. D. w pozwie skierowanym przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T. (dalej nazywanej także (...)) domagała się stwierdzenia przez Sąd nieważności uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T. z dnia 24 czerwca 2019 roku, w sprawie zmiany Statutu Spółdzielni z uwagi na sprzeczność z przepisami prawa skutkującą nieważnością tej uchwały z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu pozwu (k. 4-5). Ewentualnie w razie nieuwzględnienia powyższego roszczenia powódka wniosła o uchylenie przedmiotowej uchwały nr (...) ze względu na niezgodne z przepisami prawa i statutem procedowanie, podnosząc na uzasadnienie argumenty zawarte na k. 5-6 pozwu. Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 99-105) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu tego pisma procesowego.

Uzasadnienia stanowiska stron znajdują się w składanych przez nie pismach procesowych i nie ma potrzeby przytaczania ich tutaj in extenso w uwagi na ustawowy wymóg zwięzłości uzasadnienia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 24 czerwca 2019 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T., na którym procedowano zmianę obowiązującego Statutu Spółdzielni i ostatecznie podjęto uchwałę nr (...) w sprawie zmiany Statutu Spółdzielni to jest przyjęcia nowego Statutu w brzmieniu zaproponowanym przez Spółdzielnię przed walnym zebraniem, liczbą głosów 29 „za” i o „przeciw”. Projekt nowego Statutu (...) został uprzednio przesłany do członków Spółdzielni w formie papierowej, tak że mieli oni możliwość zapoznania się z jego treścią. Ponadto był on ogólnodostępnie umieszczony na stronie internetowej Spółdzielni, na której zresztą znajduje się do dnia dzisiejszego ((...)).

Do udziału w Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni nie zostało dopuszczonych trzech pełnomocników członków Spółdzielni, a mianowicie M. F. reprezentująca J. P., M. K. reprezentujący powódkę H. D. i J. R. mający działać w imieniu J. D.. Osoby te wykazały się pełnomocnictwami pisemnymi, w szczególności M. K. posiadał pisemne pełnomocnictwo od H. D., z którego wynikało jasno, że H. D., której dane osobowe podano w pełnomocnictwie ustanawia swoim pełnomocnikiem M. K. i upoważnia go do reprezentowania jej interesów prawnych na walnym zgromadzeniu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w 2019 roku i głosowania w jej imieniu we wszystkich sprawach objętych porządkiem obrad.

Wspomniani trzech pełnomocnicy (M. F., M. K., J. R.) jednak nie zostali w ogóle wpuszczeni na salę obrad i nie uzyskali mandatu do udziału w Zgromadzeniu na skutek decyzji Prezesa Spółdzielni S. D.. Prezes nie uzasadnił przy tym motywów jej podjęcia i nie przedstawił żadnej podstawy prawnej w tym zakresie stwierdzając jedynie lakonicznie, że wszystkie pełnomocnictwa są niewiarygodne. Prezes (...) nawet tych pełnomocnictw nie czytał.

Pełnomocnicy na dzień Walnego Zgromadzenia byli byłymi już członkami Spółdzielni z uwagi na uprzednie wyodrębnienie lokali będących ich własnością w budynku przy ul. (...). Prezes nie zapoznał się szczegółowo z treścią pełnomocnictw, a decyzję o braku wpuszczenia na salę obrad pełnomocników w osobach M. F., M. K. i J. R. podjął wyłącznie z uwagi na przekonanie, że osoby te będą chciały i rzeczywiście mogłyby wpłynąć na pozostałych uczestników Zgromadzenia, aby nowego Statutu nie uchwalić. Pełnomocnicy oraz powódka pozostają w konflikcie z władzami Spółdzielni. Zdarzało się, że powódka wypowiadała się negatywnie o Prezesie Spółdzielni w mediach.

Na poprzednich dwóch Walnych Zgromadzeniach (...), które odbyły się w dniach 25 czerwca i 3 września 2018 r. również pracowano nad projektem nowego Statutu (...) próbując tenże projekt uchwalić, jednak bezskutecznie z uwagi na brak odpowiedniej ilości głosów popierających nowy statut. Głos zabierał wówczas M. K. uzewnętrzniając swoje wątpliwości odnośnie zgodności z prawem zapisów projektu o zmianie Statutu, przekonał on wielu spółdzielców do swojego zdania na skutek czego projekt nie został uchwalony, a z części zakwestionowanych postanowień Spółdzielnia się wycofała. Członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni w tym czasie, a jednocześnie osobą spisującą protokół ze Zgromadzenia była wówczas M. F..

Na Walnym Zgromadzeniu w dniu 24 czerwca 2019 r. było obecnych trzech innych pełnomocników członków Spółdzielni, którzy zostali dopuszczeni do uczestnictwa w nim.

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 11 października 2019 r. wpisano w KRS Rejestrze Przedsiębiorców zmianę Statutu Spółdzielni.

Dowód: zawiadomienie o nabyciu w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej H. D. - k. 11, kopia zawiadomienia o Walnym Zgromadzeniu członków (...) k. 12, kopia uchwały nr (...) - k. 13, kopia protokołu obrad Walnego Zgromadzenia Członków (...) z dnia 24.06.2019 r. - k. 14-40, projekty Statutu (...) procedowane w czerwcu i w wrześniu 2018 r. - k. 41-66, projekt Statutu (...) procedowany w dniu 24.06.2019 r. - k. 67-82, Statut (...) z dnia 20.06.2016 r. - k. 83, protokoły z obrad Walnego Zgromadzenia Członków (...) z dnia 25.06.2018 r. i 3.09.2018 r. - k. 84-90, Postanowienie SR dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 11.10.2019 r. - k. 114-115, faktura VAT za wydrukowanie projektu Statutu z dnia 30.05.2019 r. - k. 116, Statut (...) z dnia 24.06.2019 r. - k. 122, zeznania M.

F. – k. 119, zeznania M. K. – k. 119v-120, zeznania J. R. – k. 120, zeznania S. D. – k. 134v-135, zeznania powódki – k. 144, pełnomocnictwo dla M. K. z dnia 10.06.2019 r. – k. 91

W załączniku do Uchwały nr (...) w sprawie zmiany Statutu (...), to jest w nowo uchwalonym Statucie, znalazły się zapisy o treści:

w § 57 ust. 11 „Odczytanie list pełnomocnictw polega na odczytaniu imion i nazwiska mocodawcy, jego adresu w zasobach Spółdzielni oraz imion i nazwiska pełnomocnika.”;

w § 57 ust. 19 „Ekspertem może być osoba posiadająca co najmniej stopień naukowy doktora.”

w § 57 ust. 20 „Pomoc prawną może świadczyć adwokat lub radca prawny.”;

w § 57 ust. 17 „Osoby prawne reprezentowane są na Walnym Zgromadzeniu przez swojego pełnomocnika.”;

w § 40 ust. 2 „Wymienione w ust. 1 koszty utrzymania nieruchomości, w zakresie stanowiącym w rozumieniu art. 3 pkt 7a i 8 ustawy z dnia 07.07.1984 r. Prawo budowlane – przebudowę lub remont substancji budowlanej budynku lub znajdującej się w nim instalacji i urządzeń technicznych, finansowane są z funduszu remontowego danej nieruchomości, natomiast w zakresie napraw i bieżącej konserwacji z opłaty eksploatacyjnej uiszczanej przez użytkowników solidarnie w skali Spółdzielni proporcjonalnie do powierzchni lokali mieszkalnych.”

Dowód: projekt Statutu (...) procedowany w dniu 24.06.2019 r. – k. 67-82, Statut (...) z dnia 24.06.2019 r. – k. 122, zeznania S. D. – k. 134v-135, zeznania powódki – k. 144.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zalegających w aktach sprawy oraz na podstawie zeznań powódki, zeznań przedstawiciela strony pozwanej w osobie Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T. S. D. i zeznań świadków M. F., M. K. i J. R..

Dokumenty, które legły u podstaw ustaleń, Sąd uznał w całości za autentyczne i wiarygodne. Żadna ze stron nie kwestionowała przedmiotowych dowodów od strony ich formy czy treści, a nie ujawniły się też jakiegokolwiek okoliczności, które dawałyby podstawę do dokonania z urzędu negatywnej oceny tych dokumentów. Stąd też omawiane dowody zachowują w pełni właściwą dla siebie moc dowodową nadaną przepisami art. 244 i 245 k.p.c.

Za wiarygodne należy też uznać zeznania słuchanych w sprawie osób w tym obu stron. W zasadzie okoliczności faktyczne sprawy były między stronami bezsporne, a strony w zeznania swoich nie kwestionowały stanu faktycznego wynikającego z dokumentów. Co więcej, w kwestii przyczyny nie dopuszczenia pełnomocników członków Spółdzielni do udziału w Walnym Zgromadzeniu na którym uchwalono nowy Statut Spółdzielni zarówno powódka, zawnioskowani przez nią świadkowie oraz przedstawiciel strony pozwanej w osobie Prezesa Spółdzielni zeznawali spójnie, iż przyczyną takiego stanu rzeczy była obawa Prezesa przed oprostowaniem przez te osoby zmian Statutu, które mogłyby mieć bezpośredni wpływ na wynik głosowania. Sam Prezes Spółdzielni podał w swoich zeznaniach właśnie taki powód, przyznając jednocześnie, że do obrad zostali dopuszczeni inni pełnomocnicy członków Spółdzielni, co czyni okoliczność tą niesporną. Co więcej Prezes (...) wyraził przekonanie, że gdyby owych pełnomocników wpuszczono, to mogliby wówczas istotnie wpłynąć na wynik głosowania. Jego zeznania należy uznać za szczere i spontaniczne w tym zakresie. Zeznania stron naświetliły zatem w sposób spójny stan faktyczny sprawy ujawniając istniejący od lat konflikt pomiędzy Prezesem a powódką oraz byłymi członkami Spółdzielni w osobach M. F., M. K. i J. R., co spowodowało ich niedopuszczenie do obrad Walnego Zgromadzenia przy jednoczesnym udziale innych pełnomocników członków Spółdzielni w tym Walnym Zgromadzeniu.

Sąd rozważył, co następuje:

Powódka w przedmiotowej sprawie wysunęła dwa alternatywne żądanie stwierdzenia nieważności uchwały Walnego Zgromadzenia Spółdzielni albo ewentualnie jej uchylenia.

Ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo Spółdzielcze (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1285, ze zm.; dalej cytowanej jako „ustawa”) wyraźnie odróżnia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały organów spółdzielni od roszczeń o ich uchylenie. W tym pierwszym przypadku chodzi o sprzeczność uchwały z przepisami ustawy (art. 42 § 2), w drugim o sprzeczność z postanowieniami statutu, dobrymi obyczajami, godzeniem w interesy spółdzielni albo pokrzywdzenie jej członka (art. 42 § 3).

Uchylenia uchwały można domagać się tylko w przypadku nieważności względnej. W przypadku zbiegu podstaw z art. 42 § 2 i 3 prawa spółdzielczego, pierwszeństwo ma nieważność bezwzględna będąca wynikiem sprzeczności uchwały z ustawą. Oznacza to, że sprzeczność uchwały ze statutem bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka, może stanowić podstawę uchylenia uchwały tylko wówczas, gdy nie jest ona równocześnie sprzeczna z ustawą. Uchwała sprzeczna z prawem jest bowiem nieważna z mocy prawa, co może być tylko przedmiotem ustalenia, przy spełnieniu przesłanki istnienia interesu prawnego w tym ustaleniu. Żądanie uchylenia takiej uchwały jest zaś bezprzedmiotowe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5.09.2018 r., I ACa 257/18, LEX nr 2571663).

Powództwo w przedmiotowej sprawie co do żądania stwierdzenia nieważności uchwały Walnego Zgromadzenia (...) należy uznać za bezzasadne. Istotą sporu w tym zakresie jest ocena, czy przedmiotowa uchwała jest ważna czy nie.

Rozważania w sprawie rozpocząć należy od art. 42 ust. 2 prawa spółdzielczego z którego wynika, że uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna.

W omawianym stanie faktycznym Sąd nie dopatrył się jednak takiego naruszenia przepisów prawa, które skutkowałyby stwierdzeniem nieważności uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T. z dnia 24 czerwca 2019 roku. Wskazane w tym zakresie argumenty powódki nie są zasadne. Po pierwsze postanowienie Statutu (...) z § 57 ust. 11 nie naruszają przepisów o ochronie danych osobowych. Należy bowiem zaznaczyć, że odczytanie listy pełnomocnictw polegające na odczytaniu imion i nazwiska mocodawcy, jego adresu w zasobach Spółdzielni oraz imion i nazwiska pełnomocnika nie narusza przepisów o ochronie danych osobowych. Powódka nie wskazała zresztą w kontekście tego zarzutu jaki konkretnie przepis miałby zostać w ten sposób naruszony. Trzeba przy tym określić, że Walne Zgromadzenie nie jest jakąś ogólnie dostępną przestrzenią, gdzie miałyby dochodzić do ujawniania danych osobowych. Jest to bowiem organ spółdzielni mieszkaniowej, którego członkami mogą być konkretne osoby, a ujawnianie danych osobowych osób następuje w konkretnym celu na potrzeby związane z zapewnieniem prawidłowego przebiegu Walnego Zgromadzenia, co jest notabene zgodne z przepisami Prawa Spółdzielczego i Statutem Spółdzielni. Członkowie Spółdzielni i inne osoby biorące w nim udział (pełnomocnicy) poprzez swoje uczestnictwo automatycznie wyrażają zgodę na weryfikację tych danych osobowych, inaczej przecież nie sposób byłoby stwierdzić kto jest kim. Zresztą każdy członek przystępując do Spółdzielni sam dobrowolnie podaje swoje dane identyfikacyjne dla potrzeb Spółdzielni i tylko dla potrzeb wewnętrznego postępowania spółdzielczego dane takie się odczytuje. .

Odnosnie kolejnego zarzutu, to jest sprzeczności § 57 ust. 19 Statutu Spółdzielni, który wymaga, iż aby być ekspertem na Walnym Zgromadzeniu trzeba posiadać co najmniej stopień naukowy doktora z przepisami prawa, trzeba podkreślić, że zapis taki nie może powodować nieważności całego Statutu Spółdzielni. Co prawda, zgodnie z art. 36 ust. 7 prawa spółdzielczego członek ma prawo korzystania na własny koszt z pomocy prawnej lub pomocy eksperta. Osoby, z których pomocy korzysta członek, nie są uprawnione do zabierania głosu. Przepis zatem nie wymaga, aby ów ekspert spełniał tak wysokie wymagania, jak te doprecyzowane w Statucie Spółdzielni z dnia 24 czerwca 2019 r. Jednak unieważnianie całego statutu tylko z tego powodu nie daje się pogodzić z zasadami ekonomii i rozsądku.

Z jednej strony art. 36 ust. 7 ustawy, który co do zasady statuuje obecność ekspertów na Walnym Zgromadzeniu, nie uściśla jednak jakiś konkretnych wymagań co do ich kompetencji. Z drugiej strony, co prawda owe przepisy Statutu istotnie można rozumieć jako próbę utrudnienia występowania ekspertów na walnych zebraniach (...), ale jest to próba nieskuteczna albowiem z mocy samego prawa wynika, że eksperci ci nie muszą spełniać aż tak wygórowanych wymogów, a zatem w przypadku gdyby spółdzielnia nie dopuściła do udziału w walnym zgromadzeniu

wraz z członkiem spółdzielni jego eksperta to naruszyłaby bezwzględnie obowiązujący przepis ustawy. Jednak tak jak wskazano, żądanie uchylecia z tak błahego powodu całego statutu należy w tym wypadku uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, albowiem prowadzi do pokrzywdzenia wszystkich pozostałych spółdzielców generując bardzo konkretne koszty dla całości spółdzielni.

Z kolei w zapisie z § 57 ust. 20 Statutu (...), iż pomoc prawną może świadczyć adwokat lub radca prawny ciężko z tego samego powodu trudno doszukać się wprost jego niezgodności z prawem. Sytuacja jest tu zupełnie analogiczna jak z ekspertami, i wszystkie wyżej poczynione uwagi pozostają aktualne także w tym zakresie.

Tak samo niezasadny jest kolejny zarzut, aby poprzez postanowienie z § 57 ust. 17 Statutu o treści: „Osoby prawne reprezentowane są na Walnym Zgromadzeniu przez swojego pełnomocnika”, miałyby dojść do naruszenia przepisów prawa. Powódka podała w tym zakresie, że zasadnym jest reprezentowanie osób prawnych przez ich przedstawicieli. Trzeba zatem podkreślić, że na gruncie kodeksu cywilnego pełnomocnik będzie również umocowany do działania w imieniu osoby prawnej będąc jednocześnie jej przedstawicielem, gdyż oba te pojęcia mogą się zająć. Jest rzeczą oczywistą, że osoba prawna musi w jakiś sposób wskazać osobę fizyczną, która ją reprezentuje na walnym zgromadzeniu, tym samym nawet gdyby był to przedstawiciel musi on posiadać jakiś dokument umocowujący go do tego i ipso facto jest też pełnomocnikiem. Spór ten jest zatem tylko akademicki pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia praktycznego.

Natomiast gdy chodzi o art. 40 ust. 2 statutu i jego rzekomą sprzeczność z art. 4 ust. 4¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych to w ocenie Sądu sprzeczność taka nie występuje. Sąd zwraca uwagę, że w statucie wyraźnie zaznaczono, że z funduszu remontowego danej nieruchomości finansuje się jedynie przebudowę lub remont danego budynku, którego dotyczy fundusz, natomiast drobne naprawy i bieżąca eksploatacja jest finansowana z opłaty eksploatacyjnej uiszczanej przez użytkowników w skali całej spółdzielni.

Powyższe jest zgodne z art. 4 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych stanowiącym, że członkowie spółdzielni będący właścicielami lokali są obowiązani uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem ich lokali, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu. Co do opłat eksploatacyjnych to art. 4¹ pkt. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych bynajmniej nie zabrania aby opłaty eksploatacyjne z jednej nieruchomości obracać na naprawy i konserwację w zakresie całej spółdzielni. Nakazuje tylko prowadzić osobno rozliczenia przychodów i kosztów z każdej nieruchomości, a tego statut wcale nie zabrania. Sprzeczność z przepisami prawa zatem nie występuje. Z tych też powodów żądanie główne w zakresie stwierdzenia nieważności uchwały przyjmującej statut spółdzielni z powodu niezgodności tego statutu z prawem musiało zostać oddalone.

Aktualizuje to z kolei konieczność rozważenia zasadności żądania ewentualnego, czyli uchylecia wskazanej uchwały spółdzielni. Należy stwierdzić, iż Sąd uwzględnił powództwo w tym zakresie. Jak stanowią przepisy prawa uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu (ust. 3 art. 42 ustawy prawo spółdzielcze). Z kolei zgodnie z § 4 ustawy każdy członek spółdzielni lub zarząd może wytoczyć powództwo o uchylecia uchwały.

Mając na uwadze powyższe przepisy należy stwierdzić, że podjęcie uchwały nr (...) Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w T. z dnia 24 czerwca 2019 roku i poprzedzający proces jej procedowania nastąpił z pokrzywdzeniem niektórych członków Spółdzielni, a ponadto działanie władz Spółdzielni w tym zakresie należy uznać za rażąco wręcz sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Przez użyte w art. 42 § 3 ustawy wyrażenie "dobre obyczaje" należy rozumieć podstawowe i zarazem powszechnie akceptowane zasady przyzwoitego, godnego postępowania jako ogólne reguły uczciwości obowiązujące wszystkich uczestników życia społecznego i obrotu gospodarczego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14.05.2015 r., I ACa 49/15, Legalis nr 1285097). W tym kontekście zachowanie władz Spółdzielni, konkretnie jej Prezesa

na Walnym Zgromadzeniu, które odbyło się w dniu 24 czerwca 2019 r. jawi się jako naruszające powszechnie akceptowane zasady reguł postępowania obowiązujące wszystkich uczestników życia społecznego. Otóż Prezes (...) odmówił udziału w obradach konkretnym pełnomocnikom nie przedstawiając w tym względzie żadnej argumentacji ani żadnej podstawy takiej decyzji.

Prawo członków spółdzielni mieszkaniowej do uczestnictwa z walnym zgromadzeniu nie tylko osobiście, ale także według własnego wyboru przez pełnomocnika jest zagwarantowane wprost w ustawie, konkretnie w art. 8³ ust. 1¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (przepis ten stanowi, że członek spółdzielni może uczestniczyć w walnym zgromadzeniu osobiście albo przez pełnomocnika. Pełnomocnik nie może zastępować więcej niż jednego członka. Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności i dołączone do protokołu walnego zgromadzenia. Lista pełnomocnictw podlega odczytaniu po rozpoczęciu walnego zgromadzenia. Przepisu art. 36 § 3 zdanie pierwsze ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze nie stosuje się.) Przepis ten wyłącza zatem możliwość statutowego ograniczenia przez spółdzielnię prawa do udziału w walnym zgromadzeniu spółdzielni mieszkaniowej przez pełnomocnika i jest to przepis bezwzględnie obowiązujący.

W tym kontekście zatem zachowanie prezesa (...) w postaci odmowy dopuszczenia pełnomocnika powódki do udziału w walnym zgromadzeniu jawi się jako nie tylko sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale i naruszające interesy prawne powódki (oraz tych członków Spółdzielni, których pełnomocnicy nie zostali wpuszczeni na salę obrad i nie mieli możliwości procedowania nad nowym Statutem). W tym miejscu warto podkreślić, że sam fakt udziału części członków Spółdzielni (...) w Walnym Zgromadzeniu przez pełnomocników nie budził wątpliwości żadnej ze stron postępowania i był akceptowalny przez władze Spółdzielni, które uwzględniały pełnomocnictwa innych członków Spółdzielni.

Warto także podkreślić, iż pełnomocnictwo udzielone przez powódkę M. K. spełniało wymogi formalne i było zgodne z art. 36 ust. 4 ustawy Prawo Spółdzielcze. Po myśli tego przepisu regulującego właśnie wymogi jakie powinno spełniać pełnomocnictwo do udziału członka spółdzielni w walnym zgromadzeniu pełnomocnik nie może zastępować więcej niż jednego członka. Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności i dołączone do protokołu walnego zgromadzenia. Udzielone przez powódkę pełnomocnictwo było w formie pisemnej, dotyczyło tylko jej osoby określało strony tego umocowania oraz zakres działania pełnomocnika, co prawda nie precyzowało daty dziennej walnego zebrania, ale wskazywało, że chodzi o walne zgromadzenie w 2019 roku, a było to pierwsze walne w 2019 roku, zresztą jedyne.

Prezes (...) natomiast odmówił wpuszczenia pełnomocnika powódki na salę rozpraw nawet nie czytając jego pełnomocnictwa, sam zeznał iż „nie zapoznał się szczegółowo z jego treścią”. W istocie wskazywany dla potrzeb procesu wątek rzekomej wadliwości pełnomocnictwa jest twierdzeniem pozornym, pełnomocnictwo było prawidłowe, ale tak naprawdę nikogo to nie obchodziło, a decyzja o odmowie wpuszczenia pełnomocnika była oparta na argumentie „nie, bo nie”. Oczywiście można odtworzyć rzeczywiste motywy takiego działania Prezesa (...) w kontekście istniejącego konfliktu między stronami. Zresztą sam Prezes bez jakiegokolwiek żenady oświadczył, że chodziło o to, żeby ów pełnomocnik nie mógł zabrać głosu na zgromadzeniu, nikogo z obecnych przekonywać do głosowania przeciwko statutowi a to dlatego, że Prezes (...) był przekonany, że jeśli się owemu pełnomocnikowi na to pozwoli, to podobnie jak na poprzednich zebraniach jego zlotousta mowa doprowadzi do tego, że spółdzielcy nie zagłosują zgodnie z wolą Prezesa i statutu nie przyjmą.

Naruszenie wszelkich reguł demokratycznych przez takie postąpienie Prezesa jest tak oczywiste i rażące, że właściwie nie wymaga dalszego uzasadnienia. Nie można akceptować takiej sytuacji, że w celu osiągnięcia określonego wyniku głosowania/wyborów po prostu nie dopuszcza się do udziału w głosowaniu tych osób, które mogłyby głosować nie po myśli prowadzącego zebranie. Być może szczególnie w dzisiejszych czasach należy to podkreślać i przeciwstawiać się tego typu praktykom. Jakkolwiek bowiem by nie uzasadniano podobnych praktyk, czy to dobrem spółdzielców (żeby nie musieli płacić za organizację kolejnego zebrania) czy wolą jakiejś tam części władz, która uważa się za jedyne legitymowaną do tego by mówić co jest dobre a co złe (nawet gdy twierdzi, że o z troski o prostego spółdzielcę), to nadal jest to rażące naruszenie podstaw tego, co uważamy za demokratyczny porządek społeczny. Dalej może być już tylko przemoc fizyczna, której jakąś zartobliwą formą w (...) była już zresztą obecność niejakiego Pana B. w drzwiach

(vide zeznanie M. K. – karta 119 verte, minuta 01:08:20), który zapewne pilnował, aby niewpuszczony pełnomocnik jednak przypadkiem nie wdarł się do sali zgromadzenia i nie próbował do jednomyślnie przekonanych do słusznych idei zarządu spółdzielców przemówić.

Rzecz jasna w ocenie Sądu do uchylenia uchwały konieczne jest także wyjaśnienie czy w ogóle obecność jednego pełnomocnika w sytuacji gdy wynik głosowania nad przyjęciem nowego statutu wynosił 29 „za” do 0 „przeciw” mogłaby mieć wpływ na wynik głosowania. W tym zakresie sprawę jednak wyjaśniły zeznania samego Prezesa (...) S. D., który wyraźnie i jasno stwierdził, że gdyby ów pełnomocnik wszedł na salę, to zapewne wynik głosowania mógłby być całkiem inny, bo już przeszłości osoba ta przekonywała spółdzielców skutecznie do głosowania przeciwko propozycjom zarządu dotyczącym zmian statutu. Zatem wpływ naruszenia zasad prowadzenia walnego zgromadzenia na wynik głosowania i przyjętą ostatecznie uchwałę jest niewątpliwą. Sposób zaś przyjmowania tej uchwały rażąco jak wykazano naruszył dobre obyczaje i interes powódki jako członka spółdzielni. Powódka wszak była przeciwko statutowi, i miała prawo do tego aby co najmniej przedstawić swoje stanowisko przez usta wybranego przez siebie pełnomocnika i do zweryfikowania w demokratycznym głosowaniu, która z koncepcji, czy jej, czy Prezesa (...) otrzyma aprobatę spółdzielców. Gdyby statutu tego nie przyjęto, to zapewne właściwym postąpieniem byłoby opracowanie takiego nowego projektu do którego dałoby się spółdzielców przekonać, a nie wyeliminowanie tych, którzy zagłosowali przeciwko.

Przekładając to na język prawny uchwała walnego zgromadzenia może być uznana za krzywdzącą członka zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istniał w czasie podejmowania uchwały jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia członka. Należy również podkreślić, że uchwała walnego zgromadzenia mająca na celu pokrzywdzenie członka spółdzielni może być uznana za sprzeczną z zasadą równości praw i obowiązków wynikających ze stosunku członkostwa wyrażoną w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 listopada 2018 r., I ACa 481/18, Legalis nr 1978498).

Mając zatem na uwadze okoliczność, że władze Spółdzielni nie dopuściły bez żadnego prawnie uzasadnionego powodu do udziału w Walnym Zgromadzeniu pełnomocnika powódki (i dwóch innych osób), co nie tylko mogło, ale najprawdopodobniej miało istotny wpływ na wynik głosowania, a więc że doszło do pokrzywdzenia interesów powódki poprzez brak równości traktowania członków i jasności kryteriów podjęcia takiej decyzji, uznał Sąd że stanowi to zgodnie z art. 42 ust. 3 ustawy Prawo spółdzielcze podstawę do uchylenia przedmiotowej uchwały.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie z uwagi na częściowe tylko uwzględnienie żądań pozwu, gdzie mianowicie żądanie główne oddalono, ale za to uwzględniono żądanie ewentualne.

(...)

(...)

1. (...)

2. (...) (...)

3. (...)

(...)

(...)